

Najświętsza Maryja Panna a życie konsekrowane

„Więź z Najświętszą Maryją Panną, która dla każdego wierzącego jest następstwem jego zjednoczenia z Chrystusem – czytamy w adhortacji *Vita consecrata* – uwydatnia się jeszcze bardziej w życiu osób konsekrowanych. (...) Wszystkie instytuty życia konsekrowanego żywią przekonanie, że obecność Maryi ma podstawowe znaczenie zarówno dla życia duchowego każdej osoby konsekrowanej, jak i dla spójności, jedności oraz wzrostu całej wspólnoty” (nr 28). Dziewica Maryja, jak podkreślił Jan Paweł II, „jaśnieje jako wzór dla tych wszystkich, którzy całym sercem powierzają się Bożym obietnicom”¹. Z pewnością osoby konsekrowane są na pierwszym miejscu tymi, które powierzają się owym Bożym obietnicom. Stąd też właśnie dla tych osób Matka naszego Pana jest wzorem. Spróbujmy odczytać istotne rysy tego wzoru, wpatrując się, jak to zostało określone w encyklice *Redemptoris Mater*, w Maryjne zwierciadło.

1. Najpierw w Dziewicy Maryi dostrzegamy pierwszą powołaną w Nowym Przymierzu. Czytamy w encyklice Maryjnej Jana Pawła II, że Maryja jest pierwszą, do której Jezus powiedział „Pójdź za Mną”, zanim wypowiedział to wezwanie do Apostołów czy kogokolwiek innego (por. RMat 20). Ona też jako pierwsza odpowiedziała na te słowa naśladując Chrystusa. Dodajmy, że naśladowanie to rozpoczynało się od słuchania i zachowywania słów Syna, albo – odwołując się do ostatniego Listu Jana Pawła II o różańcu – od kontemplacji Jezusa (por. nr 10). To najpierw w Matce Jezusa realizowało się to, co później stwierdzi o sobie Apostoł Paweł: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Wszystko to zaś działo się za sprawą Ducha Świętego. „Duch Maryi jest duchem Bożym – czytamy w *Traktacie o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* św. Ludwika Grignon de Montfort – gdyż nigdy nie kierowała się Ona własnym duchem, lecz zawsze duchem Bożym, który do tego stopnia Nią zawładnął, że stał się Jej własnym duchem” (nr 258). Maryja jako pierwsza z powołanych znajduje się, jak to określa Jan Paweł II, „pośrodku” pielgrzymującego Kościoła – wspólnoty powołanych. Pośrodku to znaczy blisko każdego z nas, byśmy mogli konfrontować nasze życie z Jej życiem. To od Niej jako powołani mamy „uczyć się samego Chrystusa”. „Jaka nauczycielka byłaby w tym bieglejsza niż Maryja? – pyta Ojciec Święty i zaraz odpowiada: „wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa, nikt nie może tak jak Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium”².

2. Czego uczy nas Matka Jezusa? Uczy nas przede wszystkim odkryć czym jest nasze zakonne powołanie. Uczy, że nasze powołanie jest darem. Mówimy o darze rad ewangelicznych, o darze ślubów. Maryja pomaga nam zachować i rozwijać w sobie świadomość tego właśnie daru Bożego wybrania, powołania. Dokonuje się to w szkole Maryjnego „Magnificat”. W tych słowach Maryja głosi z mocą niezmaconą prawdę o Bogu; o Bogu świętym i wszechmocnym, który – od początku – jest źródłem

¹ *Tertio millennio adveniente* nr 48 [dalej: TMA].

² *Rosarium Virginis Mariae* nr 14.

wszelkiego obdarowania. Jest Tym, który „uczynił wielkie rzeczy”³. Codziennie wypowiadamy te słowa w Liturgii Godzin. Musimy w tym miejscu zapytać, czy wypowiadamy je tylko jako słowa Maryi, czy też jako nasze słowa? Powinny to być niewątpliwie słowa naszej wdzięcznej radości za dar naszego zakonnego powołania.

3. Maryja przypomina nam, że nasze zakonne powołanie to powołanie do świętości. „Trzeba rozbudzić w każdym wierzącym – pisał Jan Paweł II – prawdziwą tęsknotę za świętością”⁴. A po zakończeniu Roku Jubileuszowego, w *Novo millennio ineunte* Ojciec Święty wśród priorytetów w życiu i w pracy Kościoła na progu trzeciego tysiąclecia postawił na pierwszym miejscu właśnie świętość. „Trzeba zatem odkryć ponownie całe bogactwo treści programowych V rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, poświęconego «powszechnemu powołaniu do świętości»” – stwierdza Jan Paweł II. A chodzi, jak dodaje Ojciec Święty, o odkrycie i postrzeganie świętości w jej podstawowym znaczeniu, „jako przynależność do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty, <po trzykroć Święty>” (por. Iz 6,3)... Ten dar świętości – by tak rzec – obiektywnej zostaje ofiarowany każdemu ochrzczoneму. Dar jednak staje się z kolei zadaniem, któremu winno być podporządkowane całe życie chrześcijanina...”⁵.

I w tym kontekście nasze kolejne spojrzenia na Dziewicę z Nazaretu, która została „powierzona Duchowi świętości”, powierzona od początku, o czym świadczy Jej pozdrowienie przez anioła imieniem „pełna łaski”⁶. „Maryja nosi w sobie jak nikt inny wśród ludzi, ów «majestat łaski», jaką Ojciec «obdarzył nas w Umiłowanym», a łaska ta stanowi o niezwykłej wielkości i pięknie całej Jej ludzkiej istoty”⁷. To również za to obdarowanie łaską świętości Dziewica z Nazaretu wysławia Boga w swoim „Magnificat”.

Nie ulega wątpliwości, że świętości, jak podkreślił Jan Paweł II, „nie można urzeczywistnić inaczej, jak tylko przez ciągle powracanie do słuchania Słowa Bożego”⁸. Wzorem tej drogi do świętości jest właśnie Najśw. Maryja Panna – „Dziewica słuchająca», która z wiarą przyjęła Słowo Boże”⁹.

W adhortacji *Vita consecrata* Jan Paweł II stwierdza: „Kościół zawsze postrzegał profesję rad ewangelicznych jako uprzywilejowaną drogę do świętości” (nr 35). A nieco dalej czytamy: „Szczere i odnowione dążenie osób konsekrowanych do świętości jest dziś szczególnie potrzebne... Fakt, że wszyscy są powołani do świętości, musi stanowić dodatkowy bodziec dla tych, którzy ze względu na wybraną drogę życia powinni przypominać o tym innym” (nr 39). Tak często, świadomie czy też nie, zwykliśmy utożsamiać świętość wyłącznie z naszą doskonałością moralną. W swej istocie zaś świętość pochodzi od Boga, który sam w sobie, ontycznie jest Święty. Świętość pochodzi od uświęcającego nas Bożego Ducha. To także w tym przypadku

³ Por. RMat nr 37.

⁴ TMA nr 42.

⁵ *Novo millennio ineunte* nr 30 [dalej: NMI].

⁶ Por. RMat nr 8.

⁷ RMat nr 11.

⁸ NMI nr 39.

⁹ *Marialis cultus* nr 17 [dalej: MC].

dochodzi do głosu zasada pierwszeństwa łaski, którą Jan Paweł II nazywa „kluczową zasadą chrześcijańskiej wizji życia”¹⁰. Boży dar łaski świętości musi jednak napotkać ową „wewnętrzną przestrzeń”, która – jak uczy Jan Paweł II – otwarła się właśnie w Maryi¹¹. „Akcja” uświęcającego nas Bożego Ducha musi spotkać się z naszą „reakcją”, jak to wyjaśnia w swoich pismach, właśnie w kontekście Maryjnym, św. Maksymilian Kolbe.

4. Wspomniana „wewnętrzna przestrzeń” dla działania Boga, czy też odpowiedź „reakcji” na Bożą „akcję”, w życiu zakonnym przybiera zasadniczo kształt konsekracji zakonnej. I tutaj znowu Dziewica Maryja stanowi wzór, istotny punkt odniesienia. W zakończeniu adhortacji apostołskiej *Redemptionis donum* Jan Paweł II stwierdza: „Wśród wszystkich osób poświęconych bez reszty Bogu, Ona jest pierwsza. Ona – Dziewica z Nazaretu – jest najpełniej Bogu poświęcona, najdoskonalej konsekrowana... Ona, która jako Matka nosi Chrystusa w swych ramionach, równocześnie najdoskonalej wypełnia Jego wezwanie: «Pójdź za Mną». Idzie za Nim – Ona, Matka – jako za swym Mistrzem w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie” (nr 17). Maryja w adhortacji *Mariialis cultus* została nazwana „Dziewicą ofiarującą” (por. nr 20). Deklarację całkowitego oddania się Bogu, pełnej konsekracji złożyła przy zwiastowaniu. W szczególności zaś sposób ponowiła ją i wypełniła, stojąc pod krzyżem, gdzie – jak uczy ostatni Sobór – „najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia żertwa z Niej narodziła”¹².

Tak więc konsekracja zakonna winna się dokonywać i ciągle ponawiać „wedle wzoru konsekracji samej Bogarodzicy”¹³. W tym kontekście można też odczytać myśl św. Ludwika Marii Grignion de Montfort z jego *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*: „Ponieważ cała doskonałość nasza polega na upodobnieniu się do Chrystusa Pana, na zjednoczeniu z Nim i poświęceniu się Jemu, przeto najdoskonalszym ze wszystkich nabożeństw jest bezspornie to, które nas najdoskonalej upodabnia do Chrystusa, najściślej z Nim jednoczy i całkowicie Jemu poświęca. A że ze wszystkich stworzeń najpodobniejsza do Chrystusa Pana jest Matka Najświętsza, wynika stąd, że spośród wszystkich nabożeństw, tym, które duszę najlepiej poświęca Zbawicielowi naszemu i ją z Nim jednoczy, jest nabożeństwo do Najświętszej Panny, Jego świętej Matki. Im bardziej dusza poświęcona jest Maryi, tym zupełnie należeć będzie do Jezusa”(nr 120).

A na innym miejscu, tym razem w traktacie *Tajemnica Maryi* ten sam autor stwierdza: „Maryja jest tą wielką formą Bożą, uczynioną przez Ducha Świętego po to, by uformować według natury ludzkiej Boga-Człowieka przez zjednoczenie hipostatyczne i aby uformować człowieka Bożego przez łaskę. Nie brak tej formie żadnego rysu Bożego podobieństwa. Ktokolwiek rzuci się do tej formy, którą jest Maryja, i pozwala się w niej urabiać, otrzymuje wszystkie rysy Jezusa Chrystusa” (nr 17). Maryja została uczyniona ową „formą Bożą” przez Ducha Świętego. On znajduje się u źródeł Jej kon-

¹⁰ NMI nr 38.

¹¹ Por. RMat nr 28.

¹² KK nr 58.

¹³ *Redemptionis donum* nr 17.

sekcacji. On też znajduje się tym samym u źródeł powołania i życia każdej osoby konsekrowanej. „Powołanie do życia konsekrowanego – czytamy w adhortacji *Vita consecrata* – jest głęboko związane z działaniem Ducha Świętego... To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji; to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do Chrystusa czystego, ubożego i posłusznego oraz przynagla do podjęcia Jego misji...” (nr 19). Wszystko zaś to dokonuje się na wzór Maryi, pierwszej konsekrowanej, i przy Jej macierzyńskiej pomocy.

Za „bramę” do całego życia konsekrowanego uważane jest dziewictwo¹⁴. Ono też jest szczególnym wyrazem oddania się Bogu niepodzielnym sercem¹⁵, stanowiąc o oblubieńczym charakterze życia konsekrowanego. Dziewictwo Matki Jezusa, a w ślad za nim dziewictwo każdej osoby konsekrowanej, świadczy o nowym przymierzu Boga ze stworzeniem; mówi o nowym sposobie, w jaki Bóg decyduje się pociągnąć ku sobie stworzenia, aż po ich wymiary cielesne. Z drugiej strony świadczy niejako o nowym sposobie, w jaki człowiek przyciąga do siebie Boga, przyjmując Go cielesnie w swoim macierzyńskim łonie. Dlatego też dziewictwo Maryi jest nowym sposobem płodności: Maryja jest Matką właśnie dlatego, że jest Dziewicą, a nie pomimo swego dziewictwa. W Dziewicy Maryi każda osoba konsekrowana otrzymuje szczególnie „bodziec zobowiązujący” do pójścia drogą rady dziewictwa.

5. Dziewicze macierzyństwo Maryi z Nazaretu stanowi zatem znowu dla osób konsekrowanych wzór tego, w jaki sposób ich całkowite oddanie Bogu ma mieć charakter apostołski, charakter czynnej misji w świecie. Mówimy o charyzmacie powołania, o charyzmacie naszych zakonów, naszych wspólnot, a – jak wiemy – charyzmat ze swej definicji to przecież dar, łaska dana dla innych, dla świadectwa, dla apostołstwa. Czytamy na ten temat: „Na podobieństwo Jezusa, umiłowanego Syna, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, również ci, których Bóg powołuje, aby szli za Nim, zostają poświęceni i posłani na świat, by naśladować Jego przykład i kontynuować Jego misję. Dotyczy to zasadniczo każdego ucznia, jednak w szczególny sposób odnosi się do tych, którzy są powołani, by w konkretnej formie życia konsekrowanego naśladować Chrystusa «bardziej z bliska», tak, aby On był «wszystkim» w ich życiu. W ich wezwaniu jest zatem zawarte wezwanie całkowitego poświęcenia się misji Chrystusa; więcej – pod działaniem Ducha Świętego, który jest źródłem każdego powołania i charyzmatu – samo życie konsekrowane staje się misją, tak jak było nią całe życie Jezusa”¹⁶. Pierwszą całkowicie poświęconą misji Chrystusa, naśladowającą swojego Syna w Jego „misji życia” była znowu Dziewica Maryja. Maryja, która powiedziała Bogu swoje nazaretańskie „tak”, oddała siebie w sposób całkowity, idzie z pośpiechem w góry, nawiedza ludzi, głosi im Dobrą Nowinę o zbawieniu. Zwiastowanie przedłuża się i wypowiada w nawiedzeniu.

Jan Paweł II uczy: „Najbardziej podstawowym dziełem apostołskim pozostaje zawsze to, czym (a zarazem kim) w Kościele jesteście... Musi być czytelna Wasza misja!”¹⁷. Na pierwszym miejscu i przede wszystkim chodzi zatem o misję, o apos-

¹⁴ Por. *Vita consecrata* nr 32.

¹⁵ Por. tamże nr 21.

¹⁶ Tamże nr 72.

¹⁷ *Redemptionis donum* nr 15.

tolstwo „obecności” osób konsekrowanych. Jest to szczególnie istotne w dobie tak bardzo akcentowanego zewnętrznego aktywizmu. I znowu spoglądamy na Dziewicę z Nazaretu, wpatrujemy się w owo Maryjne zwierciadło. Tak bardzo wymowna jest, odnotowana w Biblii, Jej „obecność” w Kanie Galilejskiej i w Wieczerniku Pięćdziesiątnicy. W tym miejscu warto dodać, że w encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II aż 25 razy mówi właśnie o „obecności” Maryi. Z kolei w wydanym ostatnio Liście Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej zatytułowanym *Matka Pana – pamięć, obecność, nadzieja* ukazany został szczegółowo charakter tej obecności. Zostało tam stwierdzone między innymi, że jest to obecność macierzyńska, aktywna i czynna, modlitewna, trwała, niewieścia, wzorcza, pneumatyczna, dyskretna, jedyna i szczególna (por. nr 66). Taka też powinna być obecność w świecie osób konsekrowanych.

6. Po tych stwierdzeniach dochodzimy w końcu do jeszcze jednego wniosku, że z naszej strony mamy przyjąć tę „obecność” Maryi, mamy zawierzyć siebie Tej, którą na drodze naszej konsekracji zakonnej pragniemy naśladować. Jan Paweł II nazywa to „maryjnym wymiarem życia ucznia Chrystusowego”. „Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego – czytamy w encyklice – wypowiada się w sposób szczególnie poprzez takie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – «przyjmuje» Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi Jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»: «wziął Ją do siebie». Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej «macierzyńskiej miłości» poprzez którą Matka Odkupiciela «opiekuje się braćmi swego Syna» i «współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu...»¹⁸. Poprzez akt synowskiego zawierzenia macierzyńska wzorcza obecność Maryi zaczyna niejako w pełni owocować, a naśladowanie Dziewicy z Nazaretu nabiera cech żywej, osobowej więzi z Tą, którą się naśladowuje. Tak więc akt zawierzenia Matce Odkupiciela staje się aktem gotowości spełniania woli Bożej i życia w sposób autentyczny i pełny Ewangelią na drogach naszego powołania zakonnego.

Zakończymy naszą refleksję piękną modlitwą św. Ildefonsa powtórzoną przez Pawła VI, którą pragniemy wypowiedzieć w duchu naszego synowskiego zawierzenia Matce Jezusa: „Proszę Cię, proszę Cię, Panno święta, bym posiadał Jezusa z tego Ducha, z którego ty zrodziłaś Jezusa. Oby dusza moja otrzymała Jezusa przez tego Ducha, przez którego Twoje łono poczęło tegoż Jezusa. Obym miłował Jezusa w tym Duchu, w którym Ty uwielbiasz Go jako Pana, patrzysz na Niego jako na Syna”¹⁹.

* * *

¹⁸ RMat nr 45.

¹⁹ MC nr 26.

KONTEMPLOWAĆ CHRYSYDUSA Z MARYJĄ

Tak Jan Paweł II zatytułował pierwszą część listu apostolskiego *Rosarium Virginis Mariae*, stanowiącego według jego zamysłu „maryjne ukoronowanie” poprzedniego listu *Novo millennio ineunte*. W tamtym liście wydanym na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Odkupienia Ojciec Święty wskazał na potrzebę ciągłego rozpoczynania od Chrystusa stanowiącego stały „program” życia i posługi Kościoła. „Program już istnieje: ten sam, co zawsze, zawarty w Ewangelii i w żywej Tradycji. Jest on skupiony w istocie rzeczy wokół samego Chrystusa, którego mamy poznawać, kochać i naśladować, aby żyć w Nim życiem trynitarnym i z Nim przemieniać historię, aż osiągniemy swą pełnię w niebiańskim Jeruzalem”²⁰.

Realizacja „programu” poznawania, miłowania i naśladowania Chrystusa może dokonywać się najsukuteeczniej na drodze kontemplacji Chrystusa i Jego zbawczych misteriów. I właśnie w tym kontekście, jako szczególna pomoc do tej kontemplacji, jawi się modlitwa różańcowa. Jan Paweł II wskazuje na nią i odsłania przed nami jej istotę: „Najważniejszym motywem, by zachęcić z mocą do odmawiania różańca, jest fakt, że stanowi on bardzo wartościowy środek, sprzyjający podejmowaniu we wspólnocie wiernych tego wysiłku kontemplacji chrześcijańskiego misterium, który wskazałem w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* jako prawdziwą ‘pedagogikę świętości’...”²¹.

Pierwszym i niedoścignionym wzorem tej kontemplacji jest Matka Jezusa, gdyż „nikt nie oddawał się równie pilnie kontemplowaniu Chrystusowego oblicza, jak Maryja”²². Stąd też właśnie Maryja może być dla nas Nauczycielką, która wprowadzi nas w głęboką znajomość misterium Chrystusa²³. Ojciec Święty w swoim ostatnim liście zachęca nas zatem, abyśmy wstąpili do „szkoły Maryi”, do „szkoły różańcowej”. „Przechodzić z Maryją przez sceny różańca to jakby być w ‘szkole’ Maryi, by czytać Chrystusa, by wnikać w Jego tajemnice, by zrozumieć Jego przesłanie”²⁴.

W różańcowej szkole kontemplacji Chrystusa z Maryją przechodzi się jakby kilka etapów. Najpierw jest „wspominanie” Chrystusa i Jego zbawczych misteriów. Wspominać zaś w postawie wiary i miłości „oznacza – jak podkreśla Jan Paweł II – otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania”²⁵. Dodajmy, że pierwsza otworzyła się na tę łaskę właśnie Matka Jezusa.

Następny etap różańcowej drogi to „uczenie się” Chrystusa. Maryja zachęca nas „wobec każdej tajemnicy swojego Syna, jak to było przy zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają na światło, by na koniec okazać zawsze posłuszeństwo wiary”²⁶. Kolejny etap różańcowej kontemplacji to „upodobnianie się” ucznia do Chrystusa–Mistrza. „Na duchowej drodze różańca, opartej na nieustannym kon-

²⁰ NMI nr 29.

²¹ *Rosarium Virginis Mariae* nr 5.

²² Tamże nr 10.

²³ Por. tamże nr 14.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże nr 13.

²⁶ Tamże nr 14.

tempłowaniu – razem z Maryją – Chrystusowego oblicza, ten wymagający ideał upodabniania się do Niego jest osiągnięty przez obcowanie, które moglibyśmy nazwać ‘przyjacielskim’. Wprowadza nas ono w naturalny sposób w życie Chrystusa i pozwala nam jakby ‘oddychać’ Jego uczuciami²⁷. Wszyscy wiemy, że różaniec to także modlitwa „prośby”. Jest to prośba kierowana ostatecznie do Boga Ojca. Pomaga nam jednak w niej Matka Jezusa. „W różańcu błagamy Maryję, Przybytek Ducha Świętego (por. Łk 1, 35), a Ona staje przed Ojcem, który obdarzył Ją pełnią łask, i przed Synem zrodzonym z Jej łona, modląc się z nami i za nas²⁸. Wreszcie w różańcowej szkole uczymy się także „głosić” Chrystusa z Maryją. Podkreślając to, Jan Paweł II stwierdza: „Różaniec zachowuje całą swą moc i pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich każdego dobrego głosiciela Ewangelii²⁹”.

Ta różańcowa szkoła kontemplacji Chrystusa została poszerzona przez Jana Pawła II o nowe tajemnice – tajemnice światła, obejmujące misteria życia publicznego Chrystusa między chrztem w Jordanie a męką (1. chrzest w Jordanie; 2. objawienie się Jezusa na weselu w Kanie; 3. głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia; 4. przemienienie na górze Tabor; 5. ustanowienie Eucharystii). Motywując to uzupełnienie, Ojciec Święty w swoim liście podkreślił, iż pomoże ono w tym, że modlitwa różańcowa „będzie przeżywana w duchowości chrześcijańskiej z nowym zainteresowaniem jako rzeczywiste wprowadzenie w głębię Serca Jezusa Chrystusa, oceanu radości i światła, boleści i chwały³⁰”.

Celem chrześcijańskiej kontemplacji – jak podkreśla Jan Paweł II – jest dokso-logia trynitarna. Ważne jest zatem, „żeby «Chwała Ojcu», szczyt kontemplacji, zostało w różańcu dobrze uwydatnione”. To różańcowe uwielbienie Trójcy Przenajświętszej ma bowiem „niejako wynieść ducha ku wyżynom raju i dać nam w pewien sposób przeżyć doświadczenie Taboru, będące przedsmakiem przyszłej kontemplacji: «Dobrze, że tu jesteśmy!» (Łk 9, 33)³¹”.

Mając to wszystko na uwadze, trzeba – jak zachęca nas Jan Paweł II – na nowo odkryć skarb różańca. Trzeba nam wziąć „ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma Świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia³²”. Na tej drodze różaniec, jako „medytacja” o Chrystusie z Maryją, będzie się stawał dla nas „zbawienną kontemplacją³³”.

²⁷ Tamże nr 15.

²⁸ Tamże nr 16.

²⁹ Tamże nr 17.

³⁰ Tamże nr 19.

³¹ Tamże nr 34.

³² Tamże nr 43.

³³ Por. tamże nr 13.